

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 listopada 2015r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi zasądził od pozwanego B. S. na rzecz powoda D. J. kwotę 18.629,73 zł z ustawowymi odsetkami od kwot:

- a) 2.164,80 zł od dnia 15 stycznia 2012r. do dnia zapłaty,
- b) 3.827,76 zł od dnia 15 stycznia 2012r. do dnia zapłaty,
- c) 2.367,75 zł od dnia 15 stycznia 2012r. do dnia zapłaty,
- d) 239,85 zł od dnia 16 stycznia 2012r. do dnia zapłaty,
- e) 1.382,88 zł od dnia 18 stycznia 2012r. do dnia zapłaty,
- f) 4.547,31 zł od dnia 26 stycznia 2012r. do dnia zapłaty,
- g) 3.483,36 zł od dnia 18 marca 2012r. do dnia zapłaty,
- h) 616 zł od dnia 14 kwietnia 2012r. do dnia zapłaty,

oraz kwotę 932 zł tytułem zwrotu opłaty i kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Wydając powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy ustalił (i ustalenia te Sąd Okręgowy przyjmuje także za własne), że strony zawarły umowy naprawy maszyn. Za wykonanie umów powód wystawił faktury VAT o numerach: (...) z dnia 18 stycznia 2012r., (...)z dnia 10 marca 2012r., (...)z dnia 10 stycznia 2012r., (...)z dnia 8 stycznia 2012r., (...)z dnia 7 stycznia 2012r., (...)z dnia 7 stycznia 2012r., (...)z dnia 7 stycznia 2012r., (...)z dnia 6 kwietnia 2012r. Faktury te zostały podpisane przez I. B., pracującą dla pozwanego na stanowisku księgowej. Protokoły napraw podpisywał S. K., zatrudniony na stanowisku kierownika oraz operatorzy maszyn. Nie było zastrzeżeń co do przeprowadzonych prac przez powoda.

W ramach tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy zważył, że strony zawierały umowy na naprawę maszyn, za które były wystawione faktury VAT, w oparciu o prace potwierdzone w protokołach napraw. Sąd umowy te zakwalifikował jako umowy o dzieło. Sąd pierwszej instancji uznał za chybiony podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia. Wprawdzie bowiem w myśl art. 646 k.c. roszczenia wynikające z umowy o dzieło przedawniają się z upływem lat dwóch od oddania dzieła, a jeżeli dzieło nie zostało oddane – od dnia, w którym zgodnie z treścią umowy miało być oddane, ale – zdaniem Sądu Rejonowego – uwzględnienie przedawnienia wskazanego w art. 646 k.c. mierzonego od dnia oddania dzieła w sytuacji, gdy termin zapłaty wynagrodzenia został umownie określony na dalszy dzień niż termin oddania dzieła jest wątpliwe. Przyjęcie, że roszczenie o wypłatę wynagrodzenia może ulec przedawnieniu z upływem lat dwóch od dnia oddania dzieła, a zatem wcześniej niż przy uwzględnieniu dnia wymagalności, nie znajduje uzasadnienia w odniesieniu do art. 120 § 1 k.c. W tym wypadku dwuletni termin przedawnienia powinien być liczony nie od momentu oddania dzieła, ale od dnia wymagalności roszczenia o zapłatę wynagrodzenia. Pozew został wniesiony w dniu 7 stycznia 2014r., natomiast najstarsze faktury VAT zostały wystawione na dzień 7 stycznia 2014r. z oznaczonym terminem płatności jako siedmiodniowym. W takim razie bieg terminu przedawnienia roszczeń rozpoczął się najwcześniej w dniu 15 stycznia 2012r. Mając powyższe na uwadze Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo w całości, zaś o kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

**Apelację** od powyższego wyroku w części, tj. w zakresie punktów a) – c) wyroku, tj. kwoty 8.360,31 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 15 stycznia 2012r. do dnia zapłaty oraz zasądzonych kosztów procesu wniósł pozwany. Zarzucił wyrokowi naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci art. 646 k.c. poprzez jego niezastosowanie i nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia roszczeń powoda z uwagi na przyjęcie, że w stosunku do tych roszczeń

zastosowanie znajdują normy prawne art. 120 k.c., wiążącego termin przedawnienia z datą wymagalności roszczenia, podczas gdy naruszona norma prawna wiąże go z datą oddania dzieła.

Wskazując na powyższe pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zakresie zaskarżonym apelacją i zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelację należało uznać za zasadną.

Przepis art. 646 k.c. stanowi, że roszczenia wynikające z umowy o dzieło przedawniają się z upływem lat dwóch od dnia oddania dzieła, a jeżeli dzieło nie zostało oddane – od dnia, w którym zgodnie z treścią umowy miało być oddane. Jest to przepis szczególny w stosunku do ogólnej reguły przedawnienia, wynikającej z art. 120 § 1 zd. 1 k.c., który przewiduje, że bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne.

Pogląd powyższy jest ugruntowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz w doktrynie. W szczególności warto tu przytoczyć wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2007r., III CSK 357/06, w którym wskazał, że „przepis art. 646 k.c. wiąże termin przedawnienia wszystkich roszczeń wynikających z umowy o dzieło z oddaniem dzieła. Nie ulega wątpliwości, że w tym terminie ulega również przedawnieniu roszczenie wykonawcy o zapłatę wynagrodzenia. Bez znaczenia dla ustalenia kiedy nastąpił początek biegu terminu przedawnienia roszczenia o zapłatę wynagrodzenia pozostaje to, że zgodnie z umową łączącą strony zamawiający mógł wystawić fakturę dopiero po upływie 7 dni oraz, iż termin zapłaty został oznaczony w fakturze. Czym innym jest bowiem wymagalność roszczenia o wynagrodzenie za wykonane dzieło, która rozpoczyna się od dnia oddania dzieła (art. 646 k.c.), czym innym zaś termin płatności, którego niedochowanie powoduje powstanie roszczenia o zapłatę odsetek” (Legalis).

Podobnie Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 19 stycznia 2012r., IV CSK 201/11, wskazał, że art. 646 k.c. modyfikuje nie tylko ogólny termin przedawnienia określony w art. 118 k.c., ale także w sposób szczególny do art. 120 k.c. reguluje początek biegu terminu przedawnienia roszczeń wynikających z umowy o dzieło. W wyroku z dnia 7 października 2010 r. (sygn. akt IV CSK 173/10) Sąd Najwyższy uznał, że artykuł 646 k.c. samodzielnie określa początek biegu przedawnienia i wiąże go z dniem oddania dzieła, a jeżeli dzieło nie zostało oddane – z dniem, w którym zgodnie z treścią umowy dzieło miało być oddane. Dlatego do ustalenia początku biegu przedawnienia roszczeń wynikających z umowy o dzieło nie mają zastosowania reguły przewidziane w art. 120 k.c. i nie zachodzi potrzeba ani możliwość zastosowanie art. 455 k.c. (zob. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2008 r., II CSK 421/07).

Również w doktrynie powyższa wykładnia w zasadzie nie budzi wątpliwości (tak np. A.Brzozowski w Komentarzu do art. 646 k.c. – w programie Legalis, a także w Systemie Prawa Prywatnego, wydaw. C.H. Beck).

Wątpliwości mogą się jedynie rodzić w sytuacji, gdyby strony umownie określiły termin zapłaty wynagrodzenia na czas przekraczający dwa lata od dnia oddania dzieła – co również podniosła pełnomocnik powoda w odpowiedzi na apelację. Należy jednak uznać, że tylko w takim przypadku (gdy termin płatności nastąpiłby już po upływie terminu przedawnienia roszczenia na podstawie art. 646 k.c.), należałoby rozważyć stosowanie ogólnej reguły z art. 120 § 1 k.c. Warto tu odwołać się do wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 20 czerwca 2013r. w sprawie I ACA 540/13, w którym stwierdził, że „przepis art. 646 k.c. na zasadzie wyjątku normuje przedawnienie, i to tylko dwuletnie, w oderwaniu od wymagalności roszczenia, umiejscawiając jego początek w dniu oddania dzieła, lub gdy nie zostało wykonane - w dniu, w którym miało być wykonane. Nie jest jednak dopuszczalne lekceważenie normy art. 646 k.c. ani jej modyfikacja, zależna od charakteru dzieła. Jedynie w wypadku, gdy z woli stron należne wykonawcy wynagrodzenie ma być płatne po upływie dwóch lat od oddania dzieła, rozważać można pogląd o dopuszczalności odstępstwa od art. 646 k.c. na rzecz ogólnej regulacji z art. 120 § 1 k.c.” (Legalis).

W niniejszej sprawie taka sytuacja nie miała jednak miejsca, w związku z tym bez wątpliwości do obliczenia terminu przedawnienia roszczeń powoda znajdzie zastosowanie reguła wynikająca z art. 646 k.c.

Bezsporne jest, że naprawy maszyn, za które wynagrodzenie zostało wpisane do faktur VAT z dnia 7 stycznia 2012r., tj. numer(...) na kwoty: 2.164,80 zł, 3.827,76 zł i 2.367,75 zł zostały wykonane przez powoda przed dniem 7 stycznia 2012r. Wynika to z załączonych przez powoda protokołów wykonania tych napraw, znajdujących się na k. 35, 36, 37. Prace te wykonano w dniach 16, 27 i 22 grudnia 2011r. Termin przedawnienia roszczenia o zapłatę z tych umów upłynął zatem odpowiednio w dniach 16, 27 i 22 grudnia 2013r. Tymczasem pozew w niniejszej sprawie został wniesiony w dniu 7 stycznia 2014r., tj. po upływie dwuletniego terminu przedawnienia z art. 646 k.c.

Za niezasadny uznał Sąd Okręgowy zarzut przedstawiony przez powoda w odpowiedzi na apelację, iż podniesienie zarzutu przedawnienia przez pozwanego stanowi nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 k.c.). Trzeba bowiem wziąć pod uwagę to, że strony są przedsiębiorcami, roszczenia dochodzone w niniejszej sprawie powstały w ramach prowadzonych przez nie działalności gospodarczej. Powód winien sobie zdawać sprawę ze skutków zbyt późnego wystąpienia na drogę sądową przeciwko pozwanemu o zapłatę przedmiotowych należności. Należy uwzględnić tu podwyższony miernik staranności dla podmiotów prowadzących działalność gospodarczą (por. art. 355 § 2 k.c.). W okolicznościach niniejszej sprawy nie zaistniały żadne nadzwyczajne czy szczególne okoliczności uzasadniające przyjęcie, że skorzystanie przez pozwanego z zarzutu przedawnienia roszczenia stanowi nadużycie przez niego jego praw podmiotowych i jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Uznając zatem apelację za zasadną, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo w zakresie łącznej kwoty 8.360,31 zł, wynikającej z opisanych wyżej trzech faktur VAT, z których roszczenia należało uznać za przedawnione. Zasądzeniu od pozwanego na rzecz powoda podlegała zatem łączna kwota 10.269,40 zł, stanowiąca sumę kwot wynikających z pozostałych faktur VAT, wraz z ustawowymi odsetkami od poszczególnych kwot (co nie było objęte zakresem apelacji).

W związku ze zmianą rozstrzygnięcia merytorycznego, zmianie podlegało też rozstrzygnięcie o kosztach procesu za I instancję. Należało bowiem zastosować zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów, w oparciu o przepis art. 100 k.p.c. Powód wygrał sprawę w 55% i poniósł łącznie koszty w wysokości 3.349 zł (932 zł – opłata sądowa od pozwu, 2.400 zł – wynagrodzenie pełnomocnika procesowego, 17 zł – opłata skarbową od pełnomocnictwa). Z kolei pozwany poniósł koszty w kwocie 2.417 zł (2.400 zł – wynagrodzenie pełnomocnika procesowego, 17 zł – opłata skarbową od pełnomocnictwa). Przy zastosowaniu zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów należało zatem zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 754 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

O kosztach postępowania apelacyjnego należało orzec na podstawie art. 98 k.p.c. i zasądzić od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.619 zł, na którą złożyły się kwoty: 419 zł – opłata od apelacji, 1.200 zł – wynagrodzenie pełnomocnika procesowego. Wynagrodzenie pełnomocnika Sąd ustalił na podstawie § 2 pkt 4 w zw. z § 10 § 1 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804).